

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2021 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo P. W. skierowane przeciwko Skarbowi Państwa – Aresztowi Śledczemu w Ł. o zapłatę kwoty 75.000 złotych, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz orzekł o kosztach pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód P. W. przebywa w izolacji penitencjarnej od 1998 roku. W Areszcie Śledczym (dalej AŚ) w Ł. przy ul. (...) powód był osadzony w okresie od 7 kwietnia 2017 do 31 maja 2017 roku, od 21 grudnia 2017 do 16 października 2018 roku, od 23 stycznia 2019 do 23 kwietnia 2019 roku oraz od 8 maja 2019 do 18 lipca 2019 roku.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi z dnia 13 lipca 2018 roku, w sprawie IV K 808/17, powód został skazany na karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności w związku z popełnieniem czynów wypełniających dyspozycję art. 280 § 1, art. 157 § 2, art. 279 § 1, art. 278 § 1, art. 278 § 5, art. 91 § 1 w warunkach recydywy, nadto na podstawie art. 62 k.k. sąd orzekł terapeutyczny system wykonania kary z uwagi na uzależnienie P. W. od substancji psychoaktywnych (alkoholu i narkotyków).

W okresie pobytu w jednostce penitencjarnej w Ł., P. W. był zakwaterowany w dwudziestu jeden różnych celach. Powierzchnia cel wynosiła od 9,08 m<sup>2</sup> do 12,21 m<sup>2</sup>, a ilość osób w celi od 2 do 4, przy czym w każdej z nich powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego była nie niższa niż 3 m<sup>2</sup>. Cztery razy powód był osadzony w celi jednoosobowej. Zmiany zakwaterowania powoda wynikały ze względów wychowawczych, z zachowania powoda – np. z powodu wyzwisk kierowanych przez powoda wobec innego osadzonego, umieszczenia w celi izolacyjnej, zmiany deklaracji w zakresie używania wyrobów tytoniowych oraz w związku z pracami remontowymi prowadzonymi w AŚ w Ł.. Częste zmiany zakwaterowania dotyczyły wszystkich osadzonych ze względów ewidencyjnych.

W celi nr 106 powód przebywał z osadzonymi którzy palili, w tym czasie powód był osoba niepalącą. W celi były trzy łóżka. Powód skarżył się wychowawcy, że w radio puszczana była „kompromitująca” muzyka. Skargi składał codziennie nie tylko na muzykę, ale również na metraż, brak możliwości otworzenia okna. Razem z innym współwięźniem – T. T. skarżył się na zagrzybienie w celi. Okno w celi było dwuskrzydłowe i można było je uchylić. Między osadzonymi nie dochodziło do konfliktów.

Przebywając w celi nr 133 powód skarżył się oddziałowym i wychowawcom na warunki osadzenia, na zagrzybienie celi, na metraż, długie termin oczekiwania na wizytę u lekarza, głośność domofonu oraz na sposób traktowania przez funkcjonariuszy. Cella nr 133 była wizytowana przez sędziego penitencjarnego, który stwierdził, iż zawilgocenie w celi powstało w wyniku działań osadzonych. W okresie letnim było gorąco w celi i więźniowie schładzali posadzkę wodą. Kącik sanitarny w celi oddzielony był płytami, było również dwuskrzydłowe okno, którego nie można było otworzyć, z czasem stare okno zostało wymienione na nowe. W czasie pobytu powoda w celi nr 133 nie dochodziło do agresywnych zachowań między współosadzonymi.

Cella nr 89 była trzyosobowa i powód przebywał w niej razem z dwójką innych osadzonych. W celi kącik sanitarny oddzielony był dyktą na stelażu. Powód skarżył się na zagrzybienie celi i metraż. W celi nie było wentylacji, a blendy ograniczały dostęp powietrza. Latem w celi było bardzo gorąco.

Wszystkie cele AŚ w Ł. wyposażone są w taki sam sprzęt kwaterunkowy, w taki sam sposób wydzielony jest kącik sanitarny. We wszystkich oknach zainstalowane są przesłony zamontowane na polecenie sędziego penitencjarnego (montaż zakończył się w 2004 roku). AŚ w Ł. jest jednostką penitencjarną I kategorii zabezpieczenia co oznacza, że wszystkie cele mieszkalne w których przebywają osadzeni, muszą być zabezpieczone kratą okienną odpowiednią do wymogów techniczno – ochronnych oraz posiadać przesłonę okienną. Usytuowanie pawilonów mieszkalnych

stwarza możliwość porozumiewania się osadzonych zarówno głosowo, jak i przy użyciu języka migowego, co stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku wewnętrznego. Kilukrotne kontrole biegłych nie wykazały nieprawidłowości zarówno w dostępie powietrza jak i światła do celi. Nadzór budowlany kontrolował blendy i nie było zastrzeżeń co do wykonania i montażu. Wentylacja jest grawitacyjna, kratki są w kąciach sanitarnych.

Przesłony – „blendy” – zainstalowane na oknach w AŚ w Ł. zostały zaprojektowane i wykonane zgodnie z przepisami i normami prawa budowlanego. Materiał, z którego wykonano blendy przepuszcza światło w 88% i jest dopuszczony do wykonywania przeszkleń drzwi i okien. Usytuowanie budynków Aresztu powoduje, że cele są doświetlone światłem słonecznym. Zastosowanie odstępu 30 cm dookoła przesłon zapewnia wymianę powietrza w pomieszczeniu. Nawiew zimnego powietrza odbywa się spodnią częścią przesłony, zaś wywiew powierzchniami bocznymi. Każda cela mieszkalna posiada okno otwierane od wewnątrz oraz kratkę wentylacyjną zapewniającą wentylację grawitacyjną. Wszystkie cele mają zapewniony bezpośredni lub pośredni dostęp do wentylacyjnych przewodów pionowych. Kąciki sanitarne są wydzielone i wykonane zgodnie z przepisami, zapewniają intymność przy czynnościach fizjologicznych.

Kontrole kominiarskie dokonywane są raz w roku zgodnie z przepisami. Przed rozpoczęciem okresu grzewczego jest sprawdzana szczelność okien i instalacji CO. Usterki są wykrywane i naprawiane. Osadzeni również mają obowiązek zgłaszania usterek dotyczących sprzętu, czy okien. Na prośbę osadzonych okna są uszczelniane. Do każdego pawilonu i oddziału przyporządkowany jest zeszyt usterek. Kilkakrotnie w ciągu dnia osadzony może zgłaszać usterki. Funkcjonariusz ma obowiązek wpisania zgłoszenia do zeszytu. Zeszyt następnego dnia trafia do warsztatu naprawczego i tam funkcjonariusz przegląda wpisy usterek i zleca naprawy. Usterki dotyczące bezpieczeństwa usuwane są w pierwszej kolejności. Kiedy osadzony jest niezadowolony z naprawionej usterki to można umówić się na rozmowę z kierownikiem działu kwatermistrzowskiego i wskazać, że usterka jest naprawiona w nieodpowiedni sposób. Jeśli nadal osadzony jest niezadowolony po rozmowie z kwatermistrem to może zgłosić do zastępcy dyrektora podczas wizytacji raz w miesiącu. Osadzony może również składać skargi do służby więziennej lub innych instytucji.

W AŚ jest oświetlenie jarzeniowe, co do którego nie było zastrzeżeń. Od 2017 roku zaczął się montaż oświetlenia ledowego i takie jest do dziś w całym areszcie. Na początku 2017 roku jednostka otrzymała środki na większy remont tj. doprowadzenie ciepłej wody do cel. Remont zakończył się w grudniu 2017r roku. Obecnie trzy razy dziennie po godzinie jest dostęp do ciepłej wody w każdej celi. Każda cela została również przebudowana i odmalowana. Wymieniono też połowę okien na plastikowe. W AŚ nie ma obowiązku wydzielania stanowisk prysznicowych w łazniach (podobnie jak w obiektach basenowych). Drugi pobyt powoda w AŚ w Ł. – od końca 2017 roku odbywał się w całkowicie wyremontowanych celach.

AŚ posiada własną kotłownię zasilaną gazem ziemnym, rezerwowym opałem jest olej opałowy. Kotłownia pracuje systemem pogodowym uzależnionym od temperatury zewnętrznej. Została przeprowadzona kontrola sanepidu i biegłych i przy temperaturze poniżej minus 10 stopni na zewnątrz, w celach było ponad 20 stopni. Spadek temperatury możliwy jest tylko w przypadku awarii i jeżeli np. osadzeni otworzą okna. Okna w celach składają się z 4 skrzydeł wszystkie są otwierane.

Kontrole sanepidu nigdy nie stwierdziły zagrzybienia celi, co najwyżej zawilgocenie. Zawilgocenie powstaje z winy osadzonych lub awarii takich jak nieszczelność dachu, awarie hydrauliczne. Osadzeni często gotują wodę w czajniku bądź przy użyciu grzałki i zatykają kratkę wentylacyjną. Robią to po to żeby podnieść temperaturę w celi. Latem osadzeni wylewają zimną wodę na podłogę czy na ścianę, aby schłodzić powietrze.

Powód podczas pobytu w AŚ w Ł. był osadzonym realizującym porządek wewnętrzny w odpowiednio dobranej grupie wychowawczej i pomieszczenie dla osób chronionych (tzw. ochronka), było jedynym pomieszczeniem dla tej grupy osadzonych oczekujących na widzenie lub odprowadzenie po widzeniu. Powód nie wnosił o zwolnienie go z obowiązku wchodzenia do tego pomieszczenia z uwagi na zagrożenie bezpieczeństwa własnego oraz poczucie zagrożenia z powodu zeznawania przez powoda przeciwko innym współwięźniom w sprawach karnych. Zdarzało się, że powód odmawiał wejścia do „ochronki” nie podając przyczyny albo wchodził do pomieszczenia tylko wtedy, gdy nie było tam innych osadzonych. Wskazywał, iż w pomieszczeniu jest osadzony, z którym powód jest skonfliktowany i ostatecznie

wyznaczane było powodowi inne miejsce. Po zdarzeniu związanym z naruszeniem przez powoda nietykalności cielesnej innego osadzonego i odmowy wejścia do ochronki, P. W. przyznał się do wykroczenia i przeprosił za swoje zachowanie. Powód zgłaszał funkcjonariuszom konflikty z innymi osadzonymi, z uwagi na te zgłoszenia powodowi dobrano odpowiednio współosadzonych. Nie zgłaszał agresji ze strony innych więźniów. Realizacja przez powoda porządku wewnętrznego we własnej grupie izolacyjnej, oznaczała, że w tej grupie powód wychodził na spacer, do łaźni, na widzenia, na zajęcia kulturalno – oświatowe. Do tego typu grupy należą osadzeni, którzy zgłaszają obawy o swoje bezpieczeństwo, osoby które wcześniej były „grypsujące”, ale wystąpiły z tego grona, lub osoby, które popełniły przestępstwa na tle seksualnym. Powód natomiast nie miał specjalnego statusu więźnia szczególnie chronionego w rozumieniu art. 88d k.k.w. Taki status jest nadawany przez organy ścigania, sąd w drodze specjalnej procedury i na określony czas.

W czasie pobytu w AŚ w Ł. powód wielokrotnie nie stosował się do poleceń funkcjonariuszy. Kiedy był w grupie wychowawczej B. M., odmówił wejścia do wyznaczonej celi, nie potrafił jasno wskazać przyczyny swojego zachowania, powiedział jedynie, iż inni osadzeni poinstruowali go, iż „jeżeli będzie się upierał przy przydzieleniu mu pojedynczej celi to dostanie to co chce”. Często zdarzało się, że współosadzeni z celi powoda prosili o zmianę celi, bo nie chcieli przebywać z powodem. Powód miał opinie piniacza i awanturnika. Był kilkakrotnie karany dyscyplinarnie, oprócz umieszczenia w celi izolacyjnej, zastosowano wobec niego m.in. karę nagany, pobawiono możliwości otrzymania paczek żywnościowych.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2016 roku w sprawie regulaminu organizacyjno – porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności, skazany może bezpośrednio zwracać się do przełożonych oraz osób wizytujących zakład karny ze sprawami związanymi z wykonywaniem kary pozbawienia wolności, a także ze sprawami osobistymi. Osadzeni mogą składać skargi dotyczące każdej kwestii związanej z pobytem w jednostce penitencjarnej, do różnych organów, m.in. do dyrektora jednostki, Dyrektora Okręgowej Służby Więziennej w Ł., Sędziego Penitencjarnego Sądu Okręgowego w Łodzi, Centralnego Zarządu SW w Warszawie, Rzecznika Praw Obywatelskich, Ministra Sprawiedliwości i innych instytucji. Wszelkim skargom, wnioskom i prośbom jest nadawany bieg zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 sierpnia 2003 roku w sprawie załatwiania wniosków, skargi prośb osób osadzonych w zakładach karnych. O sposobie załatwienia wniosków i skarg osadzony otrzymuje odpowiedź na piśmie.

Osadzony może złożyć skargę w formie pisemnej albo ustnej w czasie wizytacji celi przez wychowawcę lub do dyrektora zapisując się na rozmowę. Po zgłoszeniu skargi do wychowawcy, funkcjonariusz sprawdza czy sytuacja wskazana przez skarżącego miała miejsce. Jeżeli skarga dotyczy wychowawcy to jest zgłaszana bezpośrednio do przełożonego i to on podejmuje dalsze decyzje. Zgłoszenia dotyczące zagrożenia bezpieczeństwa są niezwłocznie rozpoznawane przez administrację jednostki penitencjarnej, o czym czyni się wzmianki w dokumentacji prowadzonej w jednostce.

P. W. wielokrotnie składał skargi do wychowawców, pisał również do dyrektora AŚ. Powód częściej niż inni więźniowie korzystał z rozmów z wychowawcami. Skarżył się m.in. na skład osobowy celi, bez podania uzasadnienia chciał być zakwaterowany w innej celi, składał prośby i skargi dotyczące odzieży, widzeń, umieszczenia w izolatce, transportu. Wszystkie skargi powoda zostały uznane za bezzasadne, postępowania wyjaśniające nie wykazywały żadnych uchybień zarówno w zakresie warunków bytowych powoda jak i traktowania osadzonego przez funkcjonariuszy aresztu. P. W. złożył też zawiadomienie, że kwatermistrz razem z dyrektorem AŚ kradli worki na śmieci. Powód składał skargi nie tylko na AŚ w Ł., ale również w P. i B., składał również zawiadomienia do Prokuratury (również Prokuratury Krajowej i Okręgowej) o podejrzeniu popełnienia przestępstwa m.in. poprzez udostępnienie na terenie jednostki muzyki zawierającej treści wulgarne, nawołujące do nienawiści, „wykańczające powoda psychicznie”, załatwiania przez współosadzonych potrzeb fizjologicznych w miejscach do tego nieprzeznaczonych, różnych form niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy aresztu. Prokuratura za każdym razem odmawiała wszczęcia postępowania. P. W. pisał do Prezesa tut. Sądu., Sądu Penitencjarnego, Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej.

Powód był konsultowany przez lekarza psychiatrę w dniu 22 lutego 2018 roku w związku z zaburzeniami osobowości, zalecono leczenie (lek C.), kolejna konsultacja odbyła się w dniu 3 kwietnia 2018 roku, z powodu trudności ze snem, przedłużono leczenie na kolejne 30 dni. W późniejszym okresie powód nie zgłaszał dolegliwości i problemów natury psychicznej.

Z psychiatrycznego punktu widzenia analiza dokumentacji dotyczącej stanu zdrowia powoda nie dostarczyła dowodów medycznych na występowanie u powoda podczas jego pobytu w AŚ w Ł. zaburzeń nerwicowych, w tym objawów depresyjnych.

Powód od wielu lat był leczony psychiatrycznie i poddawany badaniom psychologicznym i psychiatrycznym. Stwierdzono u niego zaburzenia osobowości, upośledzenie umysłowe lekkiego stopnia, uzależnienie od alkoholu i substancji psychoaktywnych, uzależnienie od hazardu. W dzieciństwie miał przeżyć zapalenia opon mózgowo – rdzeniowych i ta choroba mogła być przyczyną zmian organicznych w (...) oraz deficytów poznawczo – emocjonalnych, skutkujących najpierw trudnościami w nauce szkolnej a następnie w funkcjonowaniu w środowisku. Doznał także urazów głowy, które mogły pogłębić i nasilić zaburzenia uwarunkowane wczesnodziecięcymi zmianami organicznymi w (...) (encefalopatia wieloprzyczynowa).

Zaburzenia psychiczne na które cierpi powód, istniejące jeszcze przed jego osadzeniem w AŚ w Ł. miały z pewnością wpływ na jego możliwości adaptacyjno – kompensacyjne i mogły utrudnić mu funkcjonowanie w warunkach pozbawienia wolności, sprzyjając np. zaburzeniom zachowania, postawie roszczeniowej, spłyceniu krytycyzmu. Z notatek dotyczących spotkań powoda z psychologami wynika, że nie dostrzegano u niego objawów mogących wskazywać na obecność zaburzeń o charakterze psychotycznym, myśli suicydalnych, objawów nerwicowych czy depresyjnych. Jednocześnie wskazywano, iż powód jest „niepodatny na jakiegokolwiek oddziaływania i racjonalną rzeczową argumentację, przekonany o słuszności swoich racji, a prezentowany sposób funkcjonowania uważa za jedynie właściwy”.

Wielokrotnie zgłaszane przez powoda poczucie zagrożenia i domaganie się w związku z tym specjalnego traktowania oraz oddzielenie go od współosadzonych z równoległym czasowo intensywnym składaniem próśb i skarg do różnych osób i instytucji, niepodatnością na logiczną argumentację i sztywnym, „nieskorygowanym” przekonaniem o słuszności własnych ocen i sądów, nasuwa uzasadnione podejrzenie o wystąpieniu u powoda zachowań mogących wynikać np. z osobowości o cechach paranoicznych i skłonności do pieniactwa (przekonanie o skrzywdzeniu przez instytucje, liczne pisma). Potwierdzać to mogą dodatkowo wypowiedzi powoda wskazujące na rzekome istnienie spisku i rodzinnych powiązań, mających cechować atmosferę panującą w AŚ a także zeznania jednego ze świadków, określających powoda jako „straszego pieniacza i awanturnika”.

Tak intensywne i ekspresyjne w formie i treści pisma powoda świadczą o bardzo silnym zaangażowaniu emocjonalnym powoda wynikającym z przekonania o całkowitej słuszności zgłaszanych skarg i wniosków. Takie działania są dość charakterystyczne dla działań podejmowanych przez osoby z cechami osobowości paranoicznej typu pieniaczego. Nie można jednak wykluczyć celowych działań manipulacyjnych i wykorzystywania pewnych elementów realnej sytuacji (reakcje międzyosobowe, warunki bytowe) do próby poprawienia sobie statusu i funkcjonowania w AŚ.

Przeprowadzający z powodem rozmowy psychododzy oraz konsultant – psychiatra nie dostrzegli u powoda zaburzeń nerwicowych oraz innych stanów (depresyjnych) mogących być reakcją na ostry lub przewlekły stres (psychiatra zlecił powodowi środki neuroleptyczne z uwagi na występujące wówczas zaburzenia snu, a nie ze względu na objawy psychotyczne). U powoda istniały z pewnością dysfunkcje psychiczne, które powstały u niego przed osadzeniem w AŚ (niepełnosprawność intelektualna, zaburzenia osobowości najprawdopodobniej na podłożu organicznego uszkodzenia (...)). Miały one wpływ na funkcjonowanie powoda w warunkach osadzenia i mogły sprzyjać dekompensacji i trudnościami w przystosowaniu się do warunków zewnętrznych, a także zdolności do dokonywania ocen wymagających pełnej sprawności intelektualnej.

Zaburzenia, na które cierpi powód nie są przeszkodą do wystąpienia zaburzeń typu nerwicowego czy depresyjnego.

Trudno ustalić z punktu widzenia psychiatry czy ewentualne poczucie krzywdy powoda mogło być uzasadnione realnie istniejącymi warunkami bytowymi i relacjami międzyosobowymi, czy też wynikało z subiektywnego odczucia i postrzegania rzeczywistości.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że osobowe źródła dowodowe uznano za wiarygodne jedynie w tym zakresie, w jakim nie były one sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. W szczególności sprzeczności występowały w zakresie przeludnienia cel i tak sąd uznał za niewiarygodne zeznania świadka M. K., który twierdził, iż w czasie pobytu z powodem w celi nr 106 powierzchnia przypadająca na 1 więźnia z wynosiła 1 m<sup>2</sup>. Niektórzy świadkowie oraz powód podnosili, że w celach był grzyb, jednak depozycje te należało uznać za niewiarygodne, gdyż w pozostałym materiale dowodowym nie znalazły one oparcia, a nie można uznać, że wobec regularnego remontowania cel we wszystkich celach, w których przebywał powód występowało zagrzybienie. Ponadto zawilgocenie cel powodowane jest często, jak ustalono, przez samych osadzonych. Dodatkowo cele są na bieżąco remontowane i odświeżane, więc wszelkie zabrudzenia i zawilgocenia likwidowane są w miarę możliwości.

Sąd Rejonowy pominął wnioski dowodowe powoda o zobowiązania pozwanego do przedłożenia nagrań z monitoringu z okresu marca i czerwca 2018 roku – AŚ nadpisuje posiadane nagrania po kilku dniach, uzyskanie ich po 3 latach jest zatem niemożliwe. Pominęto również wniosek strony powodowej o zwrócenie się do Prokuratury Rejonowej Ł. o przesłanie kopii zawiadomień składanych przez powoda oraz informacji o rozstrzygnięciu sprawy. Powód na rozprawie wskazał, iż ma wiedzę o tym, iż postępowania zostały umorzone, zatem ww. wniosek dowodowy prowadził jedynie do przedłużenia postępowania. Sąd pominął również wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa. Sąd dysponował opiniami biegłych sądowych do spraw budownictwa K. H. oraz biegłego K. W. wydanymi na potrzeby innych spraw, ale dotyczącymi jednostki penitencjarnej pozwanego. Opinie te w połączeniu z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie dają pełen ogląd co do stanu technicznego i warunków panujących w celach AŚ w Ł.. Opinie sporządzone dla potrzeb innego postępowania są, co oczywiste, dokumentami prywatnymi, jednak nie oznacza to, że na ich podstawie nie można poczynić ustaleń faktycznych w sprawie. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2000 roku, sygn. akt I CKN 804/98, Legalis numer 210858). Opinia załączona do akt sprawy opisywała warunki bytowe w przedmiotowej jednostce w okresie częściowo pokrywającym się z przedmiotową sprawą. Ponadto sąd zadośćuczynił w toku postępowania dowodowego zasadzie bezpośredniości, gdyż opierał się na zeznaniach świadków – funkcjonariuszy i pracowników aresztu. Z uwagi na powyższe, pominięcie wniosku dowodowego powoda co do opinii biegłego nie narusza dyspozycji art. 235 § 1 k.p.c. pkt 1 i 5 oraz art. 227 , art. 278 § 1 oraz art. 205<sup>12</sup> § 2 k.p.c.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne.

Wskazał, że podstawą prawną roszczenia powoda jest przepis art. 417 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. i art. 448 k.c.

Zgodnie z art. 417 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa. Przepis powyższy przyjmuje, że jedynymi przesłankami odpowiedzialności Skarbu Państwa są: wykonywanie władzy publicznej niezgodnie z prawem oraz powstała z tego powodu szkoda. Przesłanką odpowiedzialności z art. 417 k.c. nie jest natomiast wina żadnego podmiotu.

Na gruncie art. 417 k.c. stwierdzić należy, że odpowiedzialność Skarbu Państwa ma miejsce wówczas, gdy wykonującemu władzę publiczną – bez względu na sposób i formę działania – można postawić zarzut działania z naruszeniem prawa. Przepis powyższy dotyczy wszelkich czynności (działania i zaniechania) związanych z wykonywaniem imperium, a więc zarówno czynności faktycznych, jak i indywidualnych rozstrzygnięć podejmowanych przy zachowaniu określonej procedury.

Przez „działanie lub zaniechanie niezgodne z prawem” należy rozumieć niezgodność z konstytucyjnie rozumianymi źródłami prawa, czyli Konstytucją, ustawami, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi oraz rozporządzeniami, a także dorobkiem prawnym Wspólnoty Europejskiej i prawem stanowionym przez Unię Europejską. Nie ulega przy

tym wątpliwości, że do sfery imperium państwa należy stosowanie środków przymusu związanych z wykonywaniem kary pozbawienia wolności i środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

Drugą przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej na gruncie art. 417 k.c. jest szeroko rozumiana szkoda, to jest każdy uszczerbek w prawnie chronionych dobrach danego podmiotu, zarówno o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym. Art. 417 k.c. dotyczy zatem również odpowiedzialności Skarbu Państwa z tytułu naruszenia dóbr osobistych obywatela, co oznacza możliwość wystąpienia przez pokrzywdzonego z roszczeniem o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę niemajątkową. Przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie tego przepisu jest szkoda w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., może nią być także zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w wypadkach wskazanych w art. 445 i 448 k.c.. Nie ulega przy tym wątpliwości, że poszkodowany może żądać zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jedynie w wypadkach wskazanych w ustawie.

Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. na zasadach przewidzianych w kodeksie pokrzywdzony może żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny. Zasady przyznawania przez sąd zadośćuczynienia regulują przepisy art. 445 i 448 k.c.

Powołany wyżej przepis art. 448 k.c. stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Stwierdzić należy, że dobra osobiste człowieka pozostają pod ochroną Konstytucji RP. W art. 30 Konstytucji, usytuowanym wśród przepisów o wolnościach, prawach i obowiązkach obywatela, ustawodawca stanowi, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Obowiązek ten powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim tam, gdzie Państwo działa w ramach imperium, realizując swe uprawnienia represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka. Zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymagań demokratycznego państwa prawnego, znajdującym wyraz w normach prawa międzynarodowego. Wynika to wprost z art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167 i 169) i z art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 grudnia 1950 r., stanowiących, że każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Przytoczone zasady norm prawa międzynarodowego na gruncie prawa polskiego wyrażają art. 40, 41 ust. 4 i 47 Konstytucji.

Ochrona dóbr osobistych przysługuje oczywiście także osobom pozbawionym wolności. Przepisy Kodeksu karnego wykonawczego, jak i akty wykonawcze do nich, dotyczące wykonywania kary pozbawienia wolności i stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, mają na celu m.in. zorganizowanie osadzonym takich warunków, w których ograniczenie ich praw osobistych następuje jedynie w niezbędnym zakresie, wyznaczonym funkcjami, jakie ma pełnić kara lub środek zapobiegawczy.

W niniejszej sprawie powód wskazywał, że podczas pobytu w Areszcie Śledczym w Ł. nie zapewniono mu podstawowych warunków bytowych (m.in. w zakresie nieoddzielenia stanowisk prysznicowych, przeludnienia cel, braku zapewnienia w celach temperatury odpowiedniej do panujących warunków pogodowych, częstą zmianę cel w wyniku składanych przez niego skarg na administrację jednostki) oraz bezpieczeństwa (poprzez niedopełnienie przez funkcjonariuszy obowiązków służbowych lub przekroczenia swoich uprawnień i brak izolowania powoda od osadzonych, przeciwko którym składał zeznania w sprawach karnych), na skutek czego doszło do pogorszenia stanu zdrowia powoda i pojawienia się stanów depresyjnych i nerwicy

Biorąc pod uwagę zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, sąd zważył, że P. W. w żadnej z cel, w których był zakwaterowany, nie przebywał w warunkach przeludnienia. Powierzchnia cel wynosiła od 9,08 m<sup>2</sup> do 12,21 m<sup>2</sup>, a ilość osób w celi od 2 do 4, przy czym w każdej z nich powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego była nie niższa niż 3 m<sup>2</sup>. Cztery razy powód był osadzony w mniejszych celi od 3,95 m<sup>2</sup> do 9,53 m<sup>2</sup>, ale przybywał tam jednoosobowo. Relatywnie częste przekwaterowania powoda wynikały ze względów wychowawczych i związane były z zachowaniem samego powoda np. popełnieniem przez niego przekroczeń dyscyplinarnych i umieszczeniem w celi izolacyjnej albo zmianą deklaracji w zakresie używania wyrobów tytoniowych. Zmiana celi wymuszona często też była przez prace remontowe prowadzone w AŚ. Nadto jak podkreślił dyrektor jednostki częste zmiany zakwaterowania dotyczyły wszystkich osadzonych ze względów ewidencyjnych.

Odnosząc się natomiast do stanu technicznego pomieszczeń AŚ w Ł. i warunków higienicznych, należało stwierdzić, iż cele mieszkalne AŚ spełniają wymogi określone w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 grudnia 2016 roku w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karych i aresztach śledczych. Z uwagi na specyfikę jednostki penitencjarnej jaką jest AŚ w Ł. w zakresie kategorii zabezpieczenia (I kategoria) otwory okienne wszystkich cel mieszkalnych, w których przebywają osadzeni muszą być zabezpieczone zarówno kratą okienną odpowiednią do wymogów techniczno – ochronnych jak i przesłoną okienną. Usytuowanie pawilonów mieszkalnych stwarza możliwość porozumiewania się osadzonych zarówno głosowo jak przy użyciu języka migowego, co stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa i porządku wewnętrznego. Nadto „blendy” – zainstalowane na oknach w AŚ w Ł. zostały zaprojektowane i wykonane zgodnie z przepisami i normami prawa budowlanego. Materiał, z którego wykonano blendy przepuszcza światło w 88% i jest dopuszczony do wykonywania przeszkleń drzwi i okien. Kilkukrotne kontrole biegłych nie wykazały nieprawidłowości zarówno w dostępie powietrza jak i światła do cel. Nadzór budowlany kontrolował blendy i nie było zastrzeżeń co do wykonania i montażu.

W wielu celach, między innymi w części tych, w których przebywał powód, ściany były zawilgocone, cele zaś (jeszcze przez część roku 2017) doświetlane były jarzeniówkami. Jednak już od 2017 roku zaczął się montaż oświetlenia ledowego i jednostka otrzymała środki na większy remont, w tym na doprowadzenie ciepłej wody do cel. Obecnie trzy razy dziennie po godzinie jest dostęp do ciepłej wody w każdej celi. Każda cela została również przebudowana i odmalowana. Wymieniono też połowę okien na plastikowe. Zatem już drugi pobyt powoda w AŚ w Ł. – od końca 2017 roku odbywał się w całkowicie wyremontowanych celach. Nie ulega również wątpliwości, że stan celi i dbanie o jej czystość zależy od samych osadzonych. Z zeznań świadka J. H. wynika jednoznacznie, iż warunki panujące w Areszcie Śledczym w Ł. nie odbiegają niczym od przyjętych norm w zakresie utrzymania higieny. Osadzeni mają możliwość zgłaszania zastrzeżeń co do stanu cel i sprzętu znajdującego się w celach i zwrócenia się do działu kwatermistrzowskiego o usunięcie usterek w razie potrzeby, a prośby są w miarę możliwości realizowane przez pozwanego, stąd zarzut dotyczący niewłaściwego stanu cel uznać należy za niepotwierdzony. Dbanie o wietrzenie cel i ich stan techniczny, w tym drożność krutek wentylacyjnych pozostaje z kolei częściowo w gestii osadzonych i w dużej mierze od nich samych zależy, jakie warunki będą panować w pomieszczeniu, a niejednokrotnie osadzeni kratki wentylacyjne blokują. Jest oczywiste, iż na stan pomieszczeń największy wpływ mają osoby, które stale w nich przebywają, od ich kultury zachowania zaś zależy, czy będą przebywać w otoczeniu czystym, czy zaśmieconym i zniszczonym. Stan cel mieszkalnych podlega regularnym kontrolom, i są one regularnie remontowane, dokonywane są także na bieżąco naprawy usterek zgłoszonych przez osadzonych.

Opisy stanu cel korespondują z przedstawionymi przez J. H. typowymi uszkodzeniami powstającymi na bieżąco w wyniku działalności osadzonych (zalewanie ścian i podłogi, blokowanie krutek wentylacyjnych), całkowite przeciwdziałanie którym przez pozwanego nie jest możliwe, mimo bieżącego usuwania usterek oraz okresowych remontów cel.

Należy dodatkowo wskazać, że przy ocenie przestrzegania przez pozwanego minimalnych norm w zakresie standardów wykonywania środka tymczasowego aresztowania czy kary pozbawienia wolności i ewentualnego naruszenia dóbr osobistych osadzonych nie można abstrahować od realnej sytuacji i kondycji finansowej państwa, ogólnej sytuacji gospodarczej, w tym poziomu życia ogółu obywateli – także tych, którzy nie mają zapewnionego minimum socjalnego

nie będąc karany karą pozbawienia wolności. Doświadczenie życiowe wskazuje, że niejednokrotnie w polskich szpitalach, czy przychodniach można spotkać zacieki na ścianach, zużyte wyposażenie, czy stare drewniane okna. Osoby chore muszą liczyć się z koniecznością oczekiwania na wizytę u lekarza, zwłaszcza lekarza specjalisty (zbyt długie oczekiwanie do lekarza stanowiła przedmiot jednej ze skarg powoda). W tym kontekście należało stwierdzić, że pozwany mimo stwierdzonych drobnych uchybień – zawilgoconych ścian – nie naruszył jednak żadnego dobra osobistego powoda.

Odnosząc się natomiast do zarzutu braku zapewnienia intymności pod prysznicem, należało podnieść, iż w aresztach śledczych nie ma obowiązku wydzielania stanowisk prysznicowych w łazniach podobnie jak w obiektach basenowych, zatem w tym zakresie nie doszło do żadnych naruszeń ze strony pozwanego.

Nie znalazł uzasadnienia również zarzut strony powodowej dotyczący niewłaściwego traktowania P. W. przez funkcjonariuszy AŚ, niedopełnieniu przez nich obowiązków, bądź przekraczaniu uprawnień oraz braku zapewnienia bezpieczeństwa i ochrony przed innymi współosadzonymi. W pierwszej kolejności należy wskazać, iż powód co prawda realizuje porządek wewnętrzny aresztu w odpowiednio dobranej grupie wychowawczej, ale nie ma statusu więźnia szczególnie chronionego w rozumieniu art. 88d k.k.w., nie zgłaszał również agresji ze strony innych więźniów (zgłoszenia dotyczyły jedynie sytuacji konfliktowych). Przypadki, w których to powód został ukarany karą dyscyplinarną były należycie umotywowane i sąd nie dopatrył się w działaniu funkcjonariuszy żadnych uchybień. Nadto z bogatego materiału dowodowego dotyczącego skarg i wniosków powoda wynika, iż w każdej sytuacji zostało przeprowadzone postępowanie wyjaśniające i żadna ze skarg nie okazała się zasadną.

W ocenie sądu bezzasadne są również zarzuty dotyczące bezprawnego zmuszania powoda do wykonywania poleceń w szczególności w zakresie wejścia do wyznaczonej poczekalni tzw. ochronki. Powód nie składał wniosków o zwolnienie z tego obowiązku, zaś uzasadnione odmowy wejścia np. z uwagi na obecność w „ochronce” więźnia skonfliktowanego z powodem kończyły się ostatecznie umieszczeniem powoda w innym pomieszczeniu.

Nadto wbrew twierdzeniom pełnomocnika strony powodowej, P. W. skarżył się nie tylko na warunki panujące w Areszcie Śledczym w Ł., ale również zgłaszał, co sam podkreślił zarzuty dotyczące warunków w Areszcie Śledczym w P. i B.. Nadto część rzutów podnoszonych przez powoda - jak choćby w przypadku doniesień składanych do Prokuratury co do transmitowania w areszcie wulgarnej w treści, nawołujące do nienawiści, „wykańczające powoda psychicznie” muzyki, jest absurdalna. Wydaje się, iż P. W. uczynił z zaskarżania wszelkich zdarzeń i okoliczności z jakimi zetknął się w jednostkach penitencjarnych, standardową praktykę funkcjonowania w izolacji, biorąc pod uwagę, iż powód nie ma zatrudnienia, zaś w izolacji pozostaje - jak sam wskazał od 1998 roku.

Odnosząc się zaś do zarzutu związanego z pogorszeniem stanu zdrowia powoda na skutek złych warunków bytowych w jednostce penitencjarnej, sąd zważył, iż z zebranego materiału dowodowego, w szczególności dokumentacji medycznej i opinii biegłego psychiatry nie wynika, aby podczas pobytu P. W. w AŚ w Ł. doszło do powstania u niego zaburzeń nerwicowych, w tym objawów depresyjnych.

Powód już wcześniej był leczony psychiatrycznie i poddawany badaniom psychologicznym i psychiatrycznym. Stwierdzono u niego zaburzenia osobowości, upośledzenie umysłowe lekkiego stopnia, uzależnienie od alkoholu i substancji psychoaktywnych, uzależnienie od hazardu. Zaburzenia te miały wpływ na jego możliwości adaptacyjno – kompensacyjne i mogły utrudnić mu funkcjonowanie w warunkach pozbawienia wolności, sprzyjając np. zaburzeniom zachowania, postawie roszczeniowej, spłyceniu krytycyzmu, ale jednocześnie nie były przeszkodą do wystąpienia zaburzeń typu nerwicowego czy depresyjnego - co jednak w przypadku powoda nie nastąpiło.

W czasie odbywanych w izolacji spotkań powoda z psychologami nie dostrzegano u niego objawów mogących wskazywać na obecność zaburzeń o charakterze psychotycznym, myśli suicydalnych, objawów nerwicowych czy depresyjnych. Jednocześnie wskazywano, iż powód jest niepodatny na jakiegokolwiek oddziaływania i racjonalną rzeczową argumentacji i przekonany o słuszności swoich racji. Wielokrotnie zgłaszane przez powoda poczucie zagrożenia i domaganie się w związku z tym specjalnego traktowania oraz oddzielenia go od współosadzonych z równoległym czasowo intensywnym składaniem próśb i skarg do różnych osób i instytucji, niepodatnością



na logiczną argumentację i sztywnym, „nieskorygowanym” przekonaniem o słuszności własnych ocen i sądów, nasuwa uzasadnione podejrzenie o wystąpieniu u powoda zachowań mogących wynikać np. z osobowości o cechach paranoicznych i skłonności do pieniactwa (przekonanie o skrzywdzeniu przez instytucje, liczne pisma). Potwierdzać to mogą dodatkowo wypowiedzi powoda wskazujące na rzekome istnienie spisku i rodzinnych powiązań, mających cechować atmosferę panującą w AŚ, a także zeznania jednego ze świadków, określających powoda jako” straszego pieniacza i awanturnika”. Przy czym nie można też wykluczyć celowych działań manipulacyjnych i wykorzystywania przez powoda pewnych elementów realnej sytuacji (reakcje międzyosobowe, warunki bytowe) do próby poprawienia sobie statusu i funkcjonowania w AŚ – powód podczas rozmowy z wychowawcą przyznał, iż osadzeni poinstruowali go, iż „jeżeli będzie się upierał przy swoim to dostanie to co chce”.

W trakcie pobytu w AŚ powód miał co prawda przepisane przez psychiatrę środki neuroleptyczne, ale zalecenie zostało wydane z uwagi na występujące wówczas u powoda zaburzenia snu, a nie ze względu na objawy psychotyczne.

Mając na uwadze powyższe należy uznać, iż strona powodowa nie wykazała też, iż na skutek sytuacji panującej w jednostce penitencjarnej pozwanego, powód doznał krzywdy związanej z pogorszeniem stanu zdrowia.

Podsumowując powyższe stwierdzenia, analiza materiału dowodowego pozwala stwierdzić, w ocenie Sądu Rejonowego, że pozwany nie dopuścił się zachowań sprzecznych z normami zawartymi w przepisach Kodeksu karnego wykonawczego, jak i aktach wykonawczych. Nawet jeżeli uznać, że warunki, jakie gwarantują osadzonym te normy nie przypominają warunków dostępnych na wolności, to i tak nie stanowi to naruszenia dóbr osobistych osadzonych. W ocenie Sądu pozbawienie wolności w założeniu stanowi dolegliwość dla osoby skazanej. Osoba osadzona musi się liczyć z ograniczeniami i dolegliwościami związanym z wykonywaniem wobec niej kary pozbawienia wolności.

Biorąc pod uwagę przedstawione wyżej okoliczności, Sąd Rejonowy oddalił niniejsze powództwo w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., obciążając nimi powoda jako stronę przegrywającą.

Z uwagi na fakt, iż powód w niniejszej sprawie korzystał z pomocy ustanowionego dla niego przez Sąd pełnomocnika z urzędu, konieczne było przyznanie ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi na rzecz tego pełnomocnika kwoty 4.428 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej.

Apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości, wywiódł pozwany.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 23 w związku z art. 24 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie, w sytuacji, gdy ustalony w sprawie stan faktyczny uzasadnia przyznanie powodowi żądanej kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

b) art. 417 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i bezzasadne uznanie, że w niniejszej sprawie powód nie doznał szkody poprzez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie pozwanego;

c) art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i bezzasadne uznanie, że powód w niniejszej sprawie nie doznał krzywdy, w związku z czym nie przysługuje mu zadośćuczynienie;

d) art. 448 poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy ustalony w sprawie stan faktyczny uzasadnia przyznanie powodowi żądanej kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

2) naruszenie przepisów postępowania cywilnego, a to:

a) art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. poprzez bezzasadne pominięcie zgłoszonych przez powoda wniosków dowodowych, w sytuacji, gdy wnioski dowodowe powoda miały wykazać fakt istotny dla rozstrzygnięcia a ponadto nie zmierzały do przedłużenia postępowania;

b) art. 98 § 1 k.p.c. poprzez bezzasadne nałożenie na powoda obowiązku zwrotu przeciwnikowi na jego żądanie kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia prawa i celowej obrony (koszty procesu), w sytuacji, gdy powód w niniejszym postępowaniu wykazał, że na skutek niezgodnego z prawem działania lub zaniechania działania pozwanego doznał krzywdę.

Dodatkowo powód wniósł na podstawie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowienia Sądu I instancji pomijającego wnioski powoda zgłoszone w piśmie procesowym z dnia 30 września 2019 roku oraz o przeprowadzenie dowodów objętych postanowieniem przez Sąd II instancji.

Wniósł także powód o ponowne przesłuchanie bezpośrednio na rozprawie świadków którzy w toku postępowania przed Sądem Rejonowym złożyli zeznania na piśmie.

Ostatecznie przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości;
- 2) względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie Sądowi I instancji sprawy celem ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Przed przystąpieniem do merytorycznej oceny sprawy należy poczynić następującą uwagę o charakterze formalnym.

Zgodnie z obowiązującym od dnia 2 lipca 2021 r. art. 15zszs<sup>(1)</sup> ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2021 r. poz. 1090), w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu (...)19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Zasada ta, zgodnie z art. 6 powołanej ustawy z dnia 28 maja 2021 r. znajduje zastosowanie do wszystkich spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie. Takı stan prawny, zważywszy na datę wydania niniejszego orzeczenia, uzasadniał rozpoznanie przedmiotowej sprawy w składzie jednego sędziego.

Apelacja jest i niezasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy. Apelacja nie formułuje zresztą zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.. Zarzuty dotyczące ustalenia stanu faktycznego sprawy, sprowadzają się bowiem nie do oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie a do twierdzenia, że postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie winno mieć szerszy zakres.

Związane z tym, zawarte w apelacji, wnioski o uzupełnienie postępowania dowodowego na etapie postępowania apelacyjnego nie zasługują na uwzględnienie. Prawdłowo bowiem Sąd Rejonowy uznał, że wnioski te są bądź niemożliwe do przeprowadzenia bądź też są zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Odnosząc się kolejno do tych wniosków należy wskazać, że z uwagi na datę jego zgłoszenia w toku postępowania przed Sądem I instancji niemożliwym do przeprowadzenia był wniosek o zażądanie nagrań z monitoringu z

pozwanej jednostki. Biorąc bowiem pod uwagę czasokres przechowywania takich nagrań, w dacie zgłoszenia wniosku dowodowego, wskazane w nim nagranie już nie istniały, nie mogły więc zostać załączone do akt sprawy.

Nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie wnioski, skargi, prośby i zawiadomienia kierowane przez powoda do szeregu instytucji wymiaru sprawiedliwości. To, że w pismach tych powód opisuje fakty które jego zdaniem miały miejsce, nie jest żadnym dowodem na to, że istotnie one zaszły, szczególnie biorąc pod uwagę, stwierdzone opinią biegłego psychiatry cechy osobowości piniaczej powoda. Pisma te stanowią jedynie twierdzenia powoda, stanowiące powtórzenie jego stanowiska procesowego, nie stanowią zaś dowodu zajścia określonych zdarzeń. Wobec powyższego prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, że ich załączanie jest zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Co się tyczy wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego do spraw budownictwa, to wskazać należy, że okoliczności na jakie miał wypowiedzieć się biegły, zostały ustalone na podstawie opinii biegłych sądowych wydanych w innych sprawach toczących się przed tym samym Sądem. Strona powodowa nie wykazała aby opinie te były wadliwe, niepełne bądź z innych przyczyn nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych.

Brak jest wreszcie podstaw do ponownego przesłuchania świadków od których w toku postępowania przed Sądem Rejonowym odebrano zeznania na piśmie.

Art. 271<sup>1</sup> k.p.c. przewiduje możliwość złożenia zeznań na piśmie. zgodnie z tą regulacją – na co przepis wskazuje wprost – to czy świadek lub strona zostanie przesłuchana bezpośrednio przez sąd należy do zakresu władzy sędziowskiej, albowiem ustawodawca nie wprowadził co do tego żadnych ograniczeń lub przesłanek („świadek składa zeznanie na piśmie, jeżeli sąd tak postanowi”). Oczywiście nie może być ku temu pełnej dowolności, np. wówczas gdy zeznania pisemne budzą wątpliwości lub szczególnie wówczas, gdy druga strona postępowania przedłożyła materiał dowodowy, który w uzasadniony sposób wskazuje na odmienne okoliczności, aniżeli te wynikające z zeznań pisemnych – wówczas należy rozważyć zasadność uzupełniającego przesłuchania strony bezpośrednio przez skład orzekający.

W realiach przedmiotowej sprawy sytuacja taka jednak nie zachodzi. Odpowiedzi świadków na zadane im pytania nie budzą wątpliwości, powód nie przedstawił zaś żadnych środków dowodowych mogących podważyć wiarygodność świadków.

Przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym nie naruszył również Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza aby doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, mogącego skutkować zasądzeniem na jego rzecz zadośćuczynienia.

Z przepisów kodeksu karnego wykonawczego dotyczących zasad odbywania kary pozbawienia wolności wynika, w szczególności art. 102 wynika, że skazany ma prawo do odpowiednich warunków bytowych, pomieszczeń i warunków higieny. Według art. 110 § 2 tego kodeksu przysługuje mu też prawo do powierzchni w celi mieszkalnej nie mniejszej niż 3 m<sup>2</sup>.

Nie sposób w niniejszej sprawie pominąć tego, że naruszenie zasad odbywania kary pozbawienia wolności może stanowić podstawę żądań opartych na art. 24 i 448 k.c. jeżeli wykazane zostanie naruszenie zasad wynikających z art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r., nr 63, poz. 284 ze zm.), według którego nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu lub karaniu.

W orzecznictwie wyrażono trafny pogląd, zgodnie z którym o naruszeniu godności skazanego skutkującej prawem do ochrony prawnej można mówić dopiero wtedy, gdy cierpienia i upokorzenie przekraczają konieczny element cierpienia wpisanego w odbywanie kary pozbawienia wolności, zwłaszcza przy bierności zakładu karnego, który nie dba o poprawę warunków odbywania kary i godzi się na przepełnienie cel, nie dba o zwiększenie ich ilości, o remonty, o polepszenie warunków socjalnych, żywieniowych, czy wreszcie kulturalnych. Dyskomfort spowodowany pobytem w warunkach izolacji nie może stanowić podstawy do sformułowania tezy, że doszło do naruszenia dóbr osobistych

powoda. Do naruszenia dóbr osobistych dochodzi jedynie wówczas, gdy cierpienie i upokorzenie, jakiego doznaje pozbawiony wolności przekraczają nieunikniony element cierpienia wpisanego w karę pozbawienia wolności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 sierpnia 2016 r., I ACa 195/16, Lex nr 2116505). Istotny jest także pogląd, według którego nieznaczny rozmiar krzywdy, czy też niewielki stopień złej woli, bądź jej brak uzasadnia odmowę przyznania zadośćuczynienia, nawet przy naruszeniu dóbr osobistych. Pozbawienie wolności z reguły pociąga za sobą element cierpienia i poniżenia. Kara pozbawienia wolności jest dolegliwym środkiem o wobec tego, aby mogła spełniać swe funkcje resocjalizacyjne, warunki jej odbywania muszą zasadniczo odbiegać na niekorzyść od poziomu życia przeważającej części społeczeństwa (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2019 r., I ACa 443/18, lex nr 2835151).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że w żadnym momencie swego pobytu w pozwanej jednostce penitencjarnej powód nie przebywał w warunkach przeludnienia.

Warunki bytowe w celach w jakich powód przebywał spełniały wymogi przewidziane w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 grudnia 2016 roku w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karych i aresztach śledczych. Oczywiście mogły one odbiegać od warunków „wolnościowych”, jest to jednak oczywistą konsekwencją pobytu w jednostce penitencjarnej.

Nie sposób przyjąć aby do naruszenia dóbr osobistych powoda na skutek przenoszenia go w trakcie pobytu w jednostce penitencjarnej do różnych cel. Żaden przepis prawa nie gwarantuje bowiem osadzonemu ciągłego pobytu w jednej celi. Dodatkowo nie sposób nie zauważyć, że w znacznej części zmiana celi była wynikiem zachowań samego powoda w postaci zmiany deklaracji co do palenia tytoniu, czy wywoływania konfliktów z innymi więźniami.

Trudno również oczekiwać aby funkcjonariusze pozwanego dokonywali selekcji utworów muzycznych udostępnianych w Areszcie Śledczym pod kątem upodobań i preferencji powoda.

Prawidłowo również Sąd Rejonowy ocenił, że powód nie udowodnił faktu niewłaściwego traktowania przez funkcjonariuszy Aresztu Śledczego, niedopełnienia przez nich obowiązków, bądź przekraczania uprawnień oraz braku zapewnienia bezpieczeństwa i ochrony przed innymi współosadzonymi.

Swoje stanowisko w tym zakresie Sąd Rejonowy szeroko uzasadnił, a wobec faktu, że znajduje ono pełną aprobatę Sądu Okręgowego, nie zachodzi potrzeba jego ponownego przytaczania. Dodatkowo należy również zauważyć, że w sytuacji konfliktów powoda z innymi współwięźniami funkcjonariusze Aresztu Śledczego w sposób aktywny interweniowali, nie sposób więc stronie pozwanej zarzucić bierności, co w świetle przytoczonych wyżej poglądów orzecznictwa również prowadzi do wniosku, że nie może być mowy o naruszeniu przez stronę pozwaną dóbr osobistych powoda.

Należy przy tym mieć na względzie, że z orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego tej materii wynika jednoznacznie, iż „ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, jakim jest stan uczuć, godność osobista i nietykalność cielesna (art. 24 § 1 k.c.), nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego (ocena subiektywna)” (wyrok SN z 11.03.1997 r., sygn. akt III CKN 33/97, OSNC 6-7/97, poz. 93). Należy więc przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy. Kwestia zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych winna być ujmowana w płaszczyźnie faktycznej i prowadzić do ustalenia, czy dane zachowanie, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogły obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego. Abstrahuje się tym samym od subiektywnych odczuć osób nadwrażliwych oraz takich, które z różnych względów nie mają zdolności do reagowania emocjonalnego na określone zachowania innych podmiotów (por. wyrok SA w Poznaniu z 10.10.2005r., I ACa 353/05, LEX nr 175202).

Reasumując, wobec faktu nieudowodnienia przez stronę powodową, wbrew zasadzie rozkładu ciężaru dowodu, aby doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda na skutek bezprawnych działań pozwanego, Sąd Rejonowy prawidłowo oddalił powództwo.

Na marginesie wskazać również należy, że jak wynika z treści przeprowadzonego w toku postępowania dowodu z opinii biegłego lekarza psychiatry, strona powodowa nie wykazała również aby pobyt powoda w Areszcie Śledczym doprowadził do pogorszenia jego stanu zdrowia psychicznego.

Skoro zaś Sąd Rejonowy prawidłowo oddalił powództwo, to bezzasadnym jest zarzut apelacji dotyczący obciążenia powoda kosztami procesu. Skoro bowiem powód przegrał proces, to zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, winien ponieść koszty postępowania (art. 98 § 1 k.p.c.).

Mając powyższe na względzie apelacja podlegała oddaleniu, a to na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 i w zw. z § 8 pkt 26 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz. U. z 2018 r., poz. 265) i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 120 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Brak było podstaw do odstąpienia od obciążenia powoda tymi kosztami. Powód wobec szczegółowego uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego powinien poprzedzić wniesienie środka odwoławczego daleko idącą rozważą, zwłaszcza, że takim działaniem narażał stronę przeciwną na kolejne koszty, których sam nie ponosił, uczestnicząc w procesie na koszt Skarbu Państwa, a jej brak musiał się spotkać z konsekwencjami finansowymi.

O przyznanych pełnomocnikowi powoda kosztach nieopłaconej pomocy prawnej Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o § 14 pkt 26 oraz § 16 ust. 1 pkt 1 oraz § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 3 października 2016 r. (tj. Dz. U. z 2019 r. poz. 18 ze zmianami) przyznając i nakazując wypłacić ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, na rzecz pełnomocnika powoda kwotę 73,80 zł brutto, na którą składa się wynagrodzenie w wysokości 60 zł, powiększone o należny podatek VAT.

Biorąc pod uwagę stopień zawilóści sprawy oraz nakład pracy pełnomocników stron i ich wkład pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności fakt, iż w toku postępowania apelacyjnego nie było prowadzone postępowanie dowodowe, zaś apelacja została rozpoznana na pierwszym terminie rozprawy, brak było podstaw do ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocników w wysokości innej niż minimalna, przewidziana przepisami wyżej wskazanych rozporządzeń.